ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 1—4 (ogólnego zbioru 723 – 6) | **Sosnowiec, w Kwietniu 1935.** | **Rok XV.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie. Dla członków bezpłatnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
życzenia „Wesołego Alleluja"
składa
Zarząd Główny Związku
i Redakcja „Związkowca Polskiego".

Probierz przywiązania do organizacji.

Organizacja zawodowa nowoczesna ma bardzo rozległe zadania przed sobą. Początkowo związki zajmowały się tylko sprawami z zakresu dóbr materjalnych, troską ich była kwestja uposażenia, warunków pracy. To jest prototyp organizacji. Z biegiem czasu, gdy warunki życia się zmieniały, organizacje musiały przejść od postulatu obrony dochodu, jako podstawy egzystencji, do spraw z zakresu szerszego, wchodzącego w dziedzinę dóbr i wartości duchowych i ideowych. Organizacje pokusiły się o spełnienie wymogów, które nie były już nierozerwalnie złączone z warsztatem pracy, a natomiast wkraczały już w życie prywatne jednostki. I taki też zasięg nakreśliła sobie w statucie nasza organizacja. Statut stowarzyszenia czy związku to jego konstytucja, to ramy działalności, które jednak nie zawsze mogą być urzeczywistnione. Trzeba to stwierdzić z całą odwagą, że organizacje zawodowe nie zdołały w czasie panującego obecnie przesilenia gospodarczego stanąć na wysokości zadania, jeżeli chodzi o obronę interesów pracowniczych, ale trzeba również stawiając ten zarzut zastanowić się jednocześnie czy mogły temu zadaniu podołać. Czy mogły zarządy poszczególnych związków zapobiec obniżkom płac wzgl. zwolnieniom z pracy? Nie! Mogły tylko hamować, mogły utrudniać i to zadanie spełniły. Tu leży wielka doniosłość działalności związków zawodowych i gdyby tej obrony nie było, wówczas zubożenie byłoby o wiele większe w masach pracowniczych, aniżeli to notujemy obecnie. Ale pracownicy, których dotknęła obniżka albo których pozbawiono pracy przeważnie ulegają psychozie, że związek im nic nie pomógł, że wskutek tego zachodzi pytanie czy warto, należy to powtórzyć, **czy warto należeć do organizacji zawodowej?** Bo zaoszczędziłoby się opłacania składek, a może nawet, wobec nastawienia pracodawców do

organizacji, może uniknęłoby się tego ciosu? Tu tkwi zasadnicze nieporozumienie. Dlaczego zwalnia się pracowników i obniża się im zarobki? Czy to jest przyczyna czy skutek. To jest skutek przyczyny, która leży w sytuacji gospodarczej. Niema zbytu, niema zatrudnienia, trzeba obcinać płace, trzeba zmniejszać załogę. Odpowiedzialność za skutki sytuacji, a więc przyczyny tych skutków przerzuca się na organizację zawodową. Ale zastanówmy się głębiej: czy związki wywołały kryzys? Nie! Czy związki nie wskazują, że mimo tego kryzysu możnaby zatrudnić wszystkich obywateli w danem państwie, gdyby nie zachłanność prywatnego kapitału. Jeśli nie da się tak ograniczyć w tym ustroju praw jednostki na rzecz ogółu, to trzeba ten ustrój, jako nieodpowiadający wymogom życia, zmienić! Skąd więc wzięło się to tak krzywdzące dla instytucji i jej kierowników uprzedzenie? Przyczyna tego leży dość głęboko, leży w zmaterjalizowaniu społeczeństwa. Ludzkość cała po okropnej wojnie światowej przeżywa właśnie ten okres zmaterjalizowania. Mówi przysłowie starorzymskie „inter arma silent musae“ w zgiełku wojny milkną muzy (sztuki piękne). Ideałem przeciętnego obywatela było wówczas zdobycie jedzenia, kartki chlebowej czy innej. Skutki wojny były opłakane pod względem moralnym, zabiły w nas dążenia ku górze. A przecież wojna się nie skończyła, nadal jeszcze giną ludzie tylko nie od kuli, ginie ich coraz więcej, zwłaszcza w państwach ubogich w kapitał. Dla nas skutki wojny gospodarczej są więcej zgubne, aniżeli w innych krajach, bo my nie mamy kapitału, który jest w tej walce bronią. I w okresie tych ustawicznych trosk, zmartwień, w okresie niepewnoś i jutra zanikają w nas wszelkie wartości, które winny cechować obywatela wolnego państwa, brak nam przywiązania do ideałów, które nie dają przecież korzyści, a wręcz przeciwnie często narażają nas na przykre następstwa. W stosunku zaś do naszej własnej organizacji brak nam jednej może tylko zalety, którą zwiemy przywiązaniem. Nie jesteśmy przywiązani do własnej organizacji, nie kochamy jej, traktujemy ją jako zło konieczne, bez zrozumienia często jej celów i racji bytu.

I z tą chwilą, gdy organizacja ta nie spełniła naszych nadziei na podwyżkę wzgl., gdy nie zdołała nas ochronić od uszczuplenia dochodu, ujawnia się w większości wypadków ten brak uczucia cieplejszego dla niej, odrazu przypisuje jej wszystkie nieszczęścia, jakie na nas spadają i tracimy dla niej tę odrobinę nawet serca. Przypomina to „kopciuszka“ z bajki, na którym wszystkie osoby, mające z nim styczność, wyładowywały swój zły humor i z łaski tylko cierpiały go w swojem otoczeniu, nie szczędząc ma szturchańców czy nawet cierpkich słów. Kopciuszek znosił to wszystko cierpliwie do czasu, aż wreszcie zna azł. się ktoś, kto potrafił ocenić jego wartość i oddał mu swe serce.

Tu jest więc ten probierz uczucia, który członkowie związku w stosunku do niego muszą w sobie odnaleźć. Oczywiście nie można żądać od pracowników, aby wpisując się do związku, nie łączyli z tym faktem pojęcia jakichkolwiek korzyści czy to materjalnych czy też kulturalno-towarzyskich, ale wyjątkowo ciężkie warunki życia i połączone z tem niepowodzenia nie powinny odbijać się ujemnie na organizacji, przeciwnie powinny podwoić nasze wysiłki, aby ta jedyna nasza ostoja w zawierusze nie ucierpiała, a stanie się to pod warunkiem, że tę organizację będziemy szanować i zżyjemy się z nią jak z kimś bliskim, drogim naszemu sercu, z którym na całe życie łączymy swój własny los

Co zrobił Fundusz Pracy dla pracowników umysłowych.

Od 1. kwietnia 1935 r. został dotychczasowy Fundusz Pracy połączony z Funduszem Bezrobocia tworząc centralę dla walki z bezrobociem. Połączenie to daje oszczędność z górą półtora miljona złotych Do zakresu działania Funduszu należy sprawa zatrudnienia, publiczne pośrednictwo pracy, wypłata zasiłków dla robotników, pozostających bez pracy, doraźna pomoc, organizowanie zatrudnienia młodzieży, poradnictwo i przysposobnienie zawodowe bezrobotnych oraz pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcja kulturalnooświatowa wśród bezrobotnych, wreszcie dysponowanie funduszami na te cele.

Na rok 1935/6 preliminowano kwotę 127 miljonów złotych z tego na inwestycje miejskie zł. 12.700.000 Z sumy tej otrzyma województwo kieleckie 690.000, zaś krakowskie 450.000 zł. Na drogi i roboty wodnokomunikacyjne przeznaczono 40 miljonów, na meljorację ok. 8 milj., na budownictwo mieszkaniowe 5 milj., ogółem na inwestycje zgórą 68 miljonów. Na pomoc doraźną preliminowano 17,5 miljona, na zasiłki ok. 31 miljonów.

W ogólnem zestawieniu uderza jednak brak pozycji, dotyczącej finansowania ewentualnego zatrudnienia bezrobotnych pracowników umysłowych. W ubiegłym okresie 1933/34 na ten cel wydano **zł. 723.633.** Tak stwierdzono oficjalnie w sprawozdaniu Funduszu Pracy! Z ogólnej kwoty wpływów wynoszącej 88 miljonów, **zaledwie 0,8%** wydatkowano na rzecz pracowników umysłowych! Wlatach 1934/5 wydano na ten cel trochę więcej, bo 1.700.000, t. j. 1, 2% ogółu wpływów Funduszu Pracy, natomiast preliminarz nowopowstałego Funduszu przewiduje na rok 1935/6 na zatrudnienie pracowników umysłowych zaledwie 400.000 złotych. Dzieje się to wbrew zasadzie, która winna przyświecać we wszelkich akcjach Funduszu. Według ustawy z dnia 6 marca 1933 r. „ma Fundusz Pracy na celu dostarczanie środków utrzymania osobom, pozbawionym pracy, a nie posiadających innych środków do życia“. W stosunku do pracowników umysłowych Fundusz Pracy nie sprostał zupełnie swym zadaniom!

Pokrzywdzenie to uwydatnia się tembardziej jaskrawie, jeżeli weźmiemy pod uwagę udział w opłatach na rzecz F. P. Pracownicy wpłacili w latach 1933 na 1934 ok. 52. miljony złotych t.j. ok. 59% ogółu wpływów! W tym samym czasie wydano na zwalczanie w tej grupie bezrobocia zaledwie 0,8%! A przecież

Pamiętając o losie bezrobotnych, każdy członek Związku winien subskrybować Pożyczkę Inwestycyjną.

150.000 pracowników umysłowych bezrobotnych pozostaje bez środków do życia!

Dlaczegóż więc wbrew ustawie nie opiekuje się nimi Fundusz Pracy?!

Mamy pełne prawo żądać, aby przestano traktować pracowników umysłowych po macoszemu, gdyż opłacają ten 1-procentowy podatek od dochodów w tej myśli, że asekurują siebie na wypadek braku pracy przez ułatwianie jej znalezienia, a tymczasem spotyka ich bolesny zawód.

Fundusz Pracy to także swego rodzaju instytucja ubezpieczeniowa, z tą tylko różnicą, że świadczeniem powinna tu być przedewszystkiem praca i w dalszem następstwie zarobek. Gdyby nie inicjatywa Unji ZZPU. dzięki której powstał Inst. Oświaty Pracowniczej, Fundusz Pracy nie mógłby się poszczycić zatrudnieniem choćby jednego pracownika umysłowego! Temu rzeba wreszcie położyć kres! Interesy pracowników umysłowych muszą być uwzględnione na równi z innymi bezrobotnymi, biorąc pod uwagę ich wybitny udział w finansowaniu planu walki z bezrobociem!

Należy mieć nadzieję, że powołani na podstawie nowego statutu przedstawiciele pracowników umysłowych do Rady Głównej Funduszu Pracy dopilnują, aby w planie tej walki kwoty przeznaczone dla pracowników umysłowych odpowiednio uległy zwiększeniu.

K. O.

O ochronę działaczy związkowych.

Poza Górnym Śląskiem, gdzie na podstawie ustaw, udziedziczonych po zaborcach, istnieją oficjalni reprezentanci ogółu pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie, w formie rad zakładowych, w innych zakładach przemysłowych w pozostałej części kraju kwestje te są unormowane albo zwyczajowo, albo na podstawie umowy zbiorowej, co jednak zawsze jest zależne od dobrej woli pracodawcy, gdyż przymusu niema. Naogół jednak, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedstawicielstwo pracowników umysłowych, pracodawcy ustosunkowują się do tej sprawy negatywnie, nie uznają takiego przedstawicielstwa i pertraktują indywidualnie z poszczególnymi pracownikami. Nawet tam, gdzie pracownicy są zrzeszeni, nastawienie pracodawców jest nieprzychylne, zdają sobie bowiem sprawę z tego, że związek zawodowy to sprężysty policjant, który przestrzega przepisów i nie dopuszcza do samowoli ze strony pracodawcy. To oczywiście krępuje i dlatego, jako niewygodne, natrafia na sprzeciw z jego strony Istnieje u nas dość, niestety, jeszcze rozpowszechniony typ pracodawcy, który nie może pogodzić się ze zmianami, jakie zaszły w stosunkach pracy, tęskni za liberalizmem i dlatego trudno mu oswoić się z myślą, że pracownicy mają odwagę wysuwać żądania, chcą być stroną równorzędną w umowie o pracę. Dlatego wszyscy pracownicy, którzy biorą w pracach organizacyjno-zawodowych żywszy udział, są przedmiotem specjalnie czułej obserwacji ze strony dyrekcji, na każdym kroku szykanuje się ich, nierzadko pozbawia awansu, a czasem nawet, pod jakimkolwiek pozorem przy nadarzającej się okazji, usuwa się ich z pracy. Czasem nawet niedwuznacznie daje się do zrozumienia, że samo należenie do organizacji, nawet zupełnie bierne, może pociągnąć dla pracownika przykre następstwa. W ten sposób nie dopuszcza się do głosu zorganizowanych, podrywając znaczenie organizacji i pozbawia się w obecnym stanie prawnym wszelkiej rzeczywistej ochrony pracownika. Zwolniony z pracy działacz związkowy napróżno kołata i puka do drzwi gabinetów pp. prokurentów, szefów i dyrektorów, gdyż istnieje dobrze zorganizowany wywiad ze strony przemysłowców, którzy zbierają informacje o kandydatach na posady i oczywiście nie uwzględnią oferty pracownika, który jest zaliczony do kategorji „niebezpiecznych" związkowców!

Wyciągając wnioski z tego stanu rzeczy, Unja ZZPU. wystąpiła do Min. Op. Społ. z memorjałem w sprawie ułatwienia pracy działaczom związkowym. Wysunięty został postulat, aby pracownicy, którzy piastują mandaty członków zarządów związków lub jego oddziałów nie mogli być zwolnieni z pracy prócz wypadków, uzasadniających bezterminowe zwolnienie na podstawie art. 32 rozp o najmie pracy umysłowej z 16/3 1928 r Również Unja domaga się wprowadzenia zakazu zmniejszania poborów działaczom związkowym lub przenoszenia ich do innego zajęcia uważanego za niższe, co utrudniłoby stosowanie szykan. Poza tem memorjał zmierza do ułatwienia delegatom związku komunikowania się na terenie warsztatu pracy z wszystkimi członkami związku, zezwolenia na inkasowanie składek oraz na swobodne kolportowanie ulotek i pism zawodowych.

Sądzimy, że żądania te, jako zupełnie uzasadnione przemianami, zaszłemi w ostatnich latach w stosunkach pracy, będą uwzględnione przez czynniki rządowe, które, doceniając znaczenie i rolę związków zawodowych w państwie i w demokratycznym ustroju, niewątpliwie stworzą odpowiednie warunki do ugruntowania tych form, które narzuca życie, a które tam gdzie one istnieją bez przymusu ustawowego, stwarzają atmosferę korzystną tak dla pracowników jak i dla samego przedsiębiorstwa, pozwalając na unikanie wstrząsów szkodliwych, które zawsze grożą, o ile atmosfera jest naładowana niezadowoleniem, wynikłem z naruszenia interesów pracowniczych.

K. O.

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w całym szeregu swych wyroków zupełnie przekreślił wartość ochronną przepisów ustawy o czasie pracy, o urlopach, o najmie pracy, gdyż wykładnią swą, zupełnie oderwaną od życia, umożliwił pracodawcom obchodzenie norm prawnych, które mają stanowić egzekutywę, na wypadek wniesienia przez pracownika powództwa do sądu.

Toteż z zadowoleniem musimy zanotować fakt, który wskazuje na to, że Sąd Najw. zaczyna łagodzić ostrze tych wyroków, które nie pozostały bez wpływu na pogłębianie się bezrobocia, zwłaszcza w zakresie ustawy o czasie pracy, mianowicie odnośnie roszczeń pracowniczych o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Sprawa obowiązku zapłaty za pracę w czasie nadliczbowym przechodziła różne etapy. Pierwszy, zgodny z tekstem ustawy, trwał do 4.XI. 1932. Sądy przyznawały należność pod warunkiem, że pracownik udowodnił fakt pracy, ilość godzin i że pracował w czasie nadliczbowym. W tym dniu Sąd Najwyższy w składzie 7 sędziów wydał opinję wpisaną do rejestru zasad prawnych, że stawki podwyższone wg. art. 16 ustawy o czasie pracy należą się pracownikowi tylko wtedy, gdy pracodawca miał zezwolenie Ministerstwa na pracę w czasie nadliczbowym. Jeżeli pracodawca takiego zezwolenia nie miał, a ogólnie wiadomo, że zezwolenia takie należą w obecnym czasie do wyjątków,— praca taka była zakazana, a pracownik wespół z pracodawcą dopuszczał się naruszenia ustawy i nie miał prawa żądać wynagrodzenia, chyba, że pracodawca niesłusznie się tą pracą wzbogacił. Przeprowadzenie zaś takiego dowodu jest niesłychanie trudne, a nawet niemożliwe, tembardziej, że wnioskowanie, że pracodawca, gdyby nie zatrudniał pracownika w czasie nadliczbowym, musiałby przyjąć innego i w ten sposób wzbogacił się niesłusznie o kwotę, której nie wypłacił nowemu pracownikowi — nie znalazło uznania sędziów.

Obecnie jednak nastąpiło pewne znaczne odchylenie w stosowaniu tej zasady niesłusznego wzbogacenia się, a mianowicie ciężar dowodu został przeniesiony z pracownika na pracodawcę w tym sensie, że pracodawca chcąc zwolnić się od zapłaty wynagrodzenia za pracę nadliczbową, musi udowodnić, że się przez pracę pracownika, której nie przewidywała umowa i nie dozwalała ustawa, nie wzbogacił.

Jak wynika z tego, orzeczenie omówione stanowi już nawrót do intencyj ustawodawcy i jakkolwiek nie jest jeszcze odbiciem wysuniętych przez nas żądań w kierunku ujednostajnienia orzecznictwa i oparcia go na tekście ustawowym, bez t.zw. wykładni, to jednak pozwala ono występować pracownikom na drogę sądową bez obawy oddalenia powództwa i narażania się na zapłatę kosztów.

K. O.

Kronika zagraniczna.

Włochy.

W dniu 16 lutego 1935 r. Wielka Rada Faszystowska powzięła następującą uchwałę, dotyczącą 40-to godzinnego tygodnia pracy:

„Wielka Rada po przyjęciu do wiadomości zadowalających wyników, które dało zastosowanie 40-to godzinnego tygodnia pracy, pod względem wchłonięcia mas bezrobotnych — wyraża uznanie dla organizacyj pracodawców i pracowników za natychmiastowe wprowadzenie w czyn zaleceń Duce.

Uchwala aby, nie czekając na międzynarodową reglamentację w tej sprawie, powyższy rozkład godzin pracy został wprowadzony na stałe i stosowany rygorystycznie wszędzie, gdzie to będzie możliwe".

Belgja.

Restrykcje dotyczące zatrudnienia cudzoziemców w Belgji.

Rozporządzenie królewskie z dnia 15 lutego 1935 r. nowelizuje obowiązującą dotychczas reglamentację pobytu cudzoziemców.

Wprowadzona nowelizacja ma na celu faworyzowanie turyzmu, a przedewszystkiem stara się uszczuplić stan zatrudnienia obcokrajowców, którzy w czasie wydania rozporządzenia przybyli do królestwa Belgów, lub którzy w przyszłości tam przybędą.

W tym ostatnim wypadku zarządza się, że żaden cudzoziemiec, dopóki nie jest w posiadaniu karty identyczności, żądanej od każdej osoby mającej przebywać w kraju ponad 6 miesięcy, nie może uprawiać rzemiosła lub zawodu bez upoważnienia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Koniecznem jest nowe upoważnienie w razie zmiany zawodu. Również żąda się upoważnienia od pracodawcy, który chciałby zatrudnić u siebie cudzoziemców, nie posiadająch kart identyczności. Osoby wykraczające przeciw tym przepisom podlegają karom przewidzianym w rozporządzeniu królewskiem z d. 8. grudnia 1934 r. (dotyczącem kontyngentu pracowników cudzoziemskich), a którego dalszy ciąg jest rozporządzeniem z d. 15 lutego 1935 r.

Niemcy.

Ubezpieczenia społeczne.

Państwowy Urząd Ubezpieczeń Społecznych, który jest najwyższą władzą orzekającą i kontrolującą w sprawach dotyczących ubezpieczeń społecznych, święcił niedawno 50-ciolecie swego istnienia. W swej pracy pamiątkowej Urząd ten dał sprawozdanie z dokonanego dzieła od początku swego utworzenia, t. j. od 1884 roku.

Ogólna charakterystyka Urzędu Państwowego Ubezpieczeń Społecznych. Urząd ten pozostaje pod kierownictwem prezesa, zamianowanego na dożywocie i dzieli się na 3 sekcje: 1) ubezpieczenia od wypadków, 2) ubezpieczenia chorobowego i od niezdolności do pracy, 3) ubezpieczenia pracowników umysłowych, ubezpieczenia górniczego i od bezrobocia.

Każda z sekcyj posiada kilka Izb, orzekających jako ostatnia instancja w sporach dotyczących spraw ubezpieczeniowych. Są dwa rodzaje Izb: do spraw spornych sądowych (Spruchsenate) i do spraw spornych administracyjnych (Beschlussenate). Pierwsze posiadają atrybucje sądowe, mianowicie w sprawach świadczeń ubezpieczeniowych i procedura przed nimi jest publiczna ustna, podczas gdy Izby do spraw spornych administracyjnych orzekają głównie na podstawie przedłożonych im akt i bez przesłuchania zainteresowanych.

Poza rozstrzyganiem spraw spornych sądowych i administracyjnych, Izby te powołane są również do wydawania orzeczeń o wykładni wszelkich postanowień legalnych np. każdorazowo, jeżeli inne instancje chcą się upewnić co do interpretacji danego przepisu.

Celem zagwarantowania jednostajności orzecznictwa różnych Izb Urzędu, ustanowiona jest t. zw. „IzbaGłówna", która orzeka w wypadkach, jeżeli jedna z Izb ma domniemanie, iż odbiega od podstaw zasadniczych lub od wyroku wydanego przez inną

Izbę lub też od postanowienia Urzędu, ogłoszonego oficjalnie.

Urząd posiada również atrybucje kontrolowania i czuwania nad gospodarką instytucyj ubezpieczeń na wypadek niezdolności do sprawowania zawodu, od starości, zgonu i ubezpieczeń od wypadków. Ażeby kontrola ta stała się efektywną, Urząd nadaną ma egzekutywę nakazu i karania.

Państwowy Urząd Ubezpieczeń Społecznych podlega ze swej strony Ministrowi Pracy, który może żądać sprawozdań i różnych statystyk, jak również opinji o projektowanych ustawach. Za wyjątkiem jednak kilku rzadkich wypadków, wyszczególnionych w ustawie, decyzje i wyroki Urzędu Państwowego są ostateczne i muszą być wykonane.

Urzędowi Państwowemu podlegają również sądy rozjemcze dla lekarzy, którzy leczą ubezpieczonych na koszt kas chorych, dla lekarzy-dentystów i dla lekarzy z ubezpieczenia górniczego.

Zakres kompetencji terytorjalnej Urzędu Państwowego Ubezpieczeń Społecznych jest ograniczony w tym sensie, że Badenja, Bawarja i Saksonja posiadają swoje urzędy regjonalne, podległe jednak w razie sporu Ogólnemu Urzędowi Państwowemu.

(d. c. n) E. M.

Kronika związkowa.

Posiedzenie Rady Naczelnej Unji ZZPU.

W Poznaniu 17 marca b.r. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Unji ZZPU pod znakiem zagadnienia ubezpieczeń społecznych. Z ramienia naszego Związku wzięli udział w tem posiedzeniu kol.kol. Grunwald i Ostrowski. Obrady przeciągnęły się do późnej nocy, tak, że nie zdołano nawet wyczerpać porządku. Poza tem naświetlono również stosunek Unji do ruchu zawodowego robotniczego i przedyskutowano sprawę propagandy organizacyjnej.

W wyniku tych narad zapadły następujące uchwały:

1.

Rada Naczelna Unji potwierdza swoje zasadnicze stanowisko współdziałania z ruchem robotniczym w ogólnych celach społecznych. Współdziałanie z ruchem robotniczym jest możliwe jedynie na zasadzie istnienia odrębnych organizacyj pracowników umysłowych. Organizacją posiadającą wyłączne prawo reprezentowania i organizowania pracowników umysłowych jest Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W związku z tem Rada Naczelna potępia te usiłowania, które dążą do poderwania podstaw organizacyjnych związków, zrzeszonych w Unji.

2.

W związku z krążącemi wśród organizacyj robotniczych pogłoskami w sprawie stosunku organizacyj pracowników umysłowych do ruchu robotniczego Rada Naczelna Unji

1) stwierdza, że władze naczelne ruchu zawodowego pracowników umysłowych nie prowadziły i nie prowadzą z organizacjami robotniczemi żadnych pertraktacyj na temat wspólnego scalenia organizacyjnego

2) powołuje się na deklarację ideową Kongresu Unji z kwietnia 1932 r., wyrażającą zasadę odrębności ruchu zawodowego pracowników umysłowych

3.

Rada Naczelna uchwala:

a) złożenie petycji w sprawie ubezpieczeń społecznych na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej z indywidualnymi podpisami. zebranymi wśród pracowników ubezpieczonych;

b) zobowiązanie związków i Rad Okręgowych według planu opracowanego przez Komitet Wykonawczy do zorganizowania we wszystkich miejskich ośrodkach kraju zgromadzeń.

4

Rada Naczelna po zapoznaniu się z treścią protestu wyrażonego przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności aprobuje treść jego i uznaje ten protest jako zapoczątkowanie akcji propagandowej w obronie ubezpieczeń społecznych.

5.

Rada Naczelna Unji stwierdza, że podstawy ubezpieczeń społecznych są poważnie zagrożone.

Przeciwdziałanie temu niebezpieczeństwu jest koniecznością, a to przez stałe alarmowanie opinji publicznej przez prasę i uświadamianie sfer pracowniczych.

Ponieważ na prasę, niezwiązaną z ruchem zawodowym pracowników umysłowych, nie można liczyć, Rada Naczelna wzywa Komitet Wykonawczy do wykorzystania istniejącego, a mającego służyć sprawom polskiego świata pracy organu „Dziś", który mógłby temu zadaniu podołać i sprawie dobrze się przysłużyć.

6.

Uznając prasę codzienną za najlepszy środek informowania opinji społecznej Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje do poparcia i najszerszego rozkolportowania pisma „Dziś" przy zawarowaniu organizacjom wpływu na kierunek pisma. Unja popiera dziennik „Dziś".

* * *

W dniu 31. marca r. b. odbyło się pod przewodnictwem prezesa A. Minkowskiego pełne posiedzenie Komitetu Wykonawczego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, które po załatwieniu szeregu spraw natury organizacyjnej przeprowadziło szczegółową dyskusję nad wykonaniem uchwał ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej Unji i powzięło następujące decyzje:

„W sprawie stosunku do robotniczych organizacyj zawodowych stwierdzono, iż Unja jest jedyną reprezentacją ruchu zawodowego pracowników umysłowych. W zwiąku z tem Unja potępiła akcję tych organizacyj robotniczych, które

usiłują rozbijać jednoliy ruch zawodowy pracowników umysłowych.

W związku z omawianymi projektami dalszej reformy ubezpieczeń społecznych Komitet Wykonawczy postanowił przedłożyć p. Prezesowi Rady Ministrów szczegółowy memorjał, dotyczący tych ubezpieczeń.

Komitet Wykonawczy polecił Komisji Studjów Ubezpieczeniowych zbadanie nowowprowadzonego obecnie w ubezpieczeniach społecznych systemu lekarza domowego, oraz przekazanego przez Radę Naczelną zagadnienia wyodrębnienia ubezpieczenia chorobowego pracowników umysłowych."

Z ramienia naszego Związku wziął udział w tem zebraniu kol. W. Grunwald.

Jeszcze jedna ofiara na rzecz kryzysu

W Dz. Ustaw Nr. 22 z 30 marca 1935 r. została ogłoszona ustawa wprowadzająca nowe obciążenie pracowników przez podwyższenie dodatku t. zw. kryzysowego do podatku dochodowego.

Nowa tabela przedstawia się następująco:

ponad 2.500 zł. do 3.600 zł. 0,5% (bez zmiany)
" 3.600 " " 6.400 " 1% (dawniej do 10.400)
" 6.400 " " 10.400 " 2% (a więc podwójnie)
" 10.400 " " 24.000 " 3%
" 24.000 " " 36.000 " 4% wypłacanego wynagrodzenia i t. d. w odstępach o jeden % do 13% przy wynagrodzeniu ponad 250.000 zł.

Ustawa ta weszła w życie z dniem 1 kwietnia 1935 r. i godzi w tych pracowników, których dochód miesięczny wynosi począwszy od zł. 533 w górę, obciążając ich podwójnie.

Związek w obronie swych członków.

W poprzednim numerze „Związkowca Polskiego" zaznajomiliśmy Czytelników z akcją, jaką podjęliśmy w obronie zagrożonej egzystencji Kolegów z Warszawskiego Tow. Kopalń Węgla, Grodzieckiego Tow. i Gwarectwa „Hr. Renard". Akcja ta została zakończona, jeżeli chodzi o dwa pierwsze towarzystwa, pełnym sukcesem. Wymówienia zostały w Warszawskiem Tow. cofnięte i zarobki pracownicze pozostały niezmienione. Jeżeli chodzi o podłoże wypowiedzeń pracy w Grodz. Tow., to zagrażało tam unieruchomienie kopalni. Dzięki posunięciom energicznego komitetu pracowniczego, który działał w stałym i ścisłym kontakcie z Zarządem Związku, udało się przekonać władze państwowe, że zagłada tej placówki będzie klęską nie tylko pracowników i ich rodzin, ale całego osiedla, którego połowa mieszkańców rekrutuje się z pośród pracowników kopalni. Argument ten zaważył przy decyzji o losie placówki, która obecnie po przeprowadzeniu daleko idących i celowych oszczędności, uzyskała podstawy trwałej egzystencji.

Inaczej przedstawia się sprawa zwolnienia pracowników Gwar. Hr. Renard w Sosnowcu. Liczne konferencje w Inspektoracie Pracy z udziałem Okręgowego Insp. z Kielc dały coprawda pewien wynik, albowiem na ogólną liczbę 45 zwolnionych przyjęto 8, ale ani jednego członka naszej organizacji. Dalsze nasze zabiegi w Ministerstwie Opieki Społecznej nie dały żadnych wyników Jednocześnie przedłużono pobyt 2 francuzom na dalszy rok! Jeden z nich pełni funkcje zastępcy kierownika buchalterji, drugi jest inżynierem górniczym. Tak jakby w Polsce brakło pracowników tych kategoryj i trzeba było ich szukać zagranicą! A szeregi bezrobotnych Polaków rosną! „Sojusznicy" są nietykalni, podczas gdy z Francji wydala się tysiące pracowników polskich, bo już są niepotrzebni, bo dzieło odbudowy Francji rękami polskiego robotnika zostało już dokończone. Objaw ten jest bardzo niepokojący. Już chyba czas, aby ten szantaż, który uprawiają sfery przemysłowe, został ukrócony!

Do spraw opisanych dodać musimy jeszcze fakt unieruchomienia kopalni „Tadeusz Kościuszko", należącej do Jaworzn. Komun. Kopalń Węgla. Starania nasze, wyjazdy i konferencje nie zdołały wpłynąć na zmianę zasadniczej decyzji, związanej z rentownością tej placówki i zagadnieniem przydziału wydobycia, jednak, jeżeli chodzi o pracowników umysłowych, zostali oni częściowo zatrudnieni na innych stanowiskach, częściowo zaś uzyskali prawo do świadczeń długoterminowych z Zakładu Ubezp. Społecznych, tak, że nie pozostaną bez środków egzystencji.

Zebrania Oddziałowe, Sekcyj i wiec w Sosnowcu.

W okresie ostatnich 3 miesięcy odbyło się 16 zebrań walnych oddziałowych, zebranie Sekcji Dozorców i 2 zebrania rejonowe Sekcji Sztygarów, a to w dniu 3 marca w Trzebini dla Zagłębia Krakowskiego i w dniu 31 marca b.r. w Sosnowcu dla Zagłębia Dąbrowskiego.

Poza tem w dniu 20 stycznia b. r. Zarząd Główny Związku zwołał wiec w obliczu wyłonionej sytuacji w górnictwie obu Zagłębi. W wiecu, któremu przewodniczył kol Grunwald, wzięło udział ok. 400 pracowników umysłowych.

Po zagajeniu obrad zabrał głos sekr jen. Związku kol. K. Ostrowski, który zobrazował szczegółowo położenie pracowników umysłowych Jaworznickich Kom. Kopalń węgla, Tow. Grodzieckiego i Gwar „Hr. Renard" w Sosnowcu

Następnie sekr. jen. Unji ZZPU. kol. St Gacki omówił gospodarkę kapitalistów zwłaszcza obcych w Polsce.

Z kolei zebrani wysłali depeszę do Pana Ministra Opieki Społecznej następującej treści:

> Zebrani na wiecu w Sosnowcu zagrożeni w swej egzystencji pracownicy umysłowi Grodzieckiego Towarzystwa, Gwarectwa Hr. Renard i Jaworznickiej Kopalni „Tadeusz Kościuszko" zwracają się do Pana Ministra o pomoc i składają w Jego ręce los swój i swych rodzin

Po dyskusji jaka się rozwinęła na tematy poruszone w referatach zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucje, które ze względu na ich ważność przytaczamy w całej rozciągłości:

I.

Zebrani protestują przeciwko nieuzasadnionym i krzywdzącym zwolnieniom pracowników umysłowych, zatrudnionych w Gwarectwie „Hr. Renard" i zwracają się do władz państwowych z gorącym apelem, aby wobec metod stosowanych przy rugowaniu pracowników Polaków z Francji i z przedsiębiorstw francuskich w Polsce odpowiedziały i na terenie Państwa Polskiego odpowiedniemi zarządzeniami.

II.

Zebrani domagają się cofnięcia wymówień pracownikom długoletnim Towarzystwa, zaś usunięcia

z posad takich osób, dla których dochód z pracy najemnej nie stanowi podstawy egzystencji, a przedewszystkiem osób, które zostały przyjęte w ostatnim czasie.

III.

Wobec argumentu wysuwanego przez przedstawicieli przedsiębiorstwa, że wymówienia są spowodowane reorganizacją i koniecznością szukania oszczędności — zebrani zmuszeni są wskazać między innemi na rozbudowę stanowisk naczelnych w Towarzystwie, co poważnie obciąża wydatki administracyjne.

IV.

Zebrani stwierdzają, że t. zw. reorganizacja nie była przeprowadzona pod kątem fachowości, ani też nie była podyktowana oszczędnością, skoro zwolniono siły fachowe, a następnie sprowadzono maszyny, za które możnaby dotychczasowy personel, jak np. w buchalterji i rachubie utrzymać przez szereg lat, to też należy uważać moment przeprowadzania takich inwestycyj za społecznie szkodliwy.

V.

Ponieważ przemysłowcy zasłaniają się tem, że tak obniżki płac, jak i zwolnienia pracowników zostały przeprowadzone formalnie, a więc zgodnie z przepisami prawa — zebrani wskazują na konieczność jaknajrychlejszego wprowadzenia przez Sejm R. P. takich ustaw, które mogłyby stanowić skuteczny hamulec przeciw dowolnemu dysponowaniu w stanie zatrudnienia, do tych zaś zaliczyć należy przedewszystkiem ustawę o radach zakładowych i ustawę o układach zbiorowych pracy i rozjemstwie.

VI.

Ponieważ zwłaszcza w ostatnich czasach zauważyć się daje w górnictwie węglowem tendencja ze strony kapitalistów do przeprowadzania tranzakcyj połączonych z koncentracją wydobycia, co musi pociągnąć za sobą zmniejszenie stanu zatrudnienia tak pracowników umysłowych, jak i fizycznych — zebrani wskazują z całym naciskiem na skutki socjalne takich posunięć i wzywają czynniki miarodajne, aby nie zezwalały na tego rodzaju machinacje, które klęskę bezrobocia powiększają i aby w wypadkach uzasadnionych nie cofały się przed wprowadzeniem przymusowego nadzoru państwowego.

* * *

W grudniu ub. r. nadesłała nam Unja ZZPU projekt Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie ustawy o umowach zbiorowych do zaopinjowania. Po porozumieniu się ze związkami wchodzącymi w skład Rady Okręgowej Unji, ujęliśmy nasz punkt widzenia na to zagadnienie w 3 zasadnicze punkty i przesłaliśmy do centrali w Warszawie z prośbą o ich obronę. Po pewnym czasie otrzymaliśmy stamtąd wiadomość, że Ministerstwo Pracy wycofało ten projekt i przerzuciło punkt ciężkości swych zainteresowań na zagadnienie rozjemstwa.

Ponieważ do sprawy wprowadzenia ustawy o umowach zbiorowych przywiązujemy wielką wagę, domagając się od chwili powstania naszej organizacji, przeto Zarząd Główny Związku zamieścił tę kwestję na porządku obrad plenarnego zebrania w lutym b. r., które po zapoznaniu się z projektem, naszemi poprawkami i decyzją Ministerstwa, uchwaliło następujący protest:

Zebrani wyrażają ubolewanie, że Ministerstwo Opieki Społecznej wycofało projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, który był już blizki realizacji i dopatrują się w tem znowu wpływu czynników, zasadniczo przeciwnych ustanowieniu ustawowych hamulców przeciw wyzyskowi. Zebrani stwierdzają, że przedłużanie obecnego stanu rzeczy, przynosi społeczeństwu poważne straty gospodarcze.

Na tem zebraniu dyskutowano również sprawę reformy lecznictwa, przeprowadzonej przez Min. Op. Społ. a w szczególności projekt wprowadzenia t. zw. lekarza domowego.

Zebrani jednomyślnie stwierdzili, że wprowadzenie instytucji lekarza domowego bez należytego przygotowania spowodować musi pogorszenie lecznictwa i odbije się bardzo niekorzystnie na stanie zdrowia ubezpieczonych i domagają się odroczenia decyzji Min. Op. Społ.

Stanowisko podobne, jeżeli chodzi o społeczny punkt widzenia, zajęła Naczelna Izba Lekarska, która wystosowała do władz obszerny memorjał protestujący przeciw wprowadzeniu lekarzy domowych.

Jak wiadomo, Ministerstwo wbrew opinji sfer zainteresowanych, instytucję lekarza domowego wprowadziło w życie, przekreślając w ten sposób praktycznie i tak już bardzo ograniczony „wolny" wybór lekarza.

Konferencja z Panem Głównym Inspektorem Pracy w Sosnowcu.

W czwartek 11. kwietnia b. r. odbyła się w Inspektoracie Pracy 25 Obwodu w Sosnowcu konferencja, zwołana z inicjatywy Ministerstwa Opieki Społecznej w której wziął udział Główny Inspektor Pracy, Okręgowy Insp. Pracy z Kielc i Obwodowy Inspektor Pracy. Zaproszone zostały wszystkie związki zawodowe, działające na terenie przemysłowego Zagłębia Dąbrowskiego. Związek nasz reprezentowali kol.kol.: prezes Zarz. Gł Grunwald i sekr. jen. Związku Ostrowski.

Po zagajeniu konferencji przez Pana Głównego Inspektora Pracy, który zaznaczył, że przyjechał do jednego z najważniejszych ośrodków pracy celem bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielstwem pracowników umysłowych i fizycznych i wysłuchania ich życzeń natury ogólnej jak i lokalnej, zabrał głos jako pierwszy kol. Ostrowski, który poruszył najistotniejsze zagadnienia, wyłaniające się na tle obecnej sytuacji gospodarczej i wskazywał na konieczność wprowadzenia takich ustaw, któreby z jednej strony pozwoliły przyjść do głosu światu pracy w sprawach jego własnych, z drugiej zaś gwarantowały mu prawa, zawarte w ustawach ochronnych. Kolega Ostrowski domagał się egzekutywy celem zmuszania pracodawców do poszanowania ustaw, i omówił kolejno najważniejsze postulaty wysuwane przez nasz związek od szeregu lat: Izby Pracy, ustawa o układach zbiorowych i rozjemstwie, stosunek pracodawców do związku i wiążącą się z tem ochronę związkowców i działaczy związkowych, uznanie przedstawicielstwa związkowego, z zakresu bezrobocia sprawę zatrudnienia cudzoziemców zbytecznych a nawet uciążliwych dla Państwa, poddał krytyce działalność Funduszu Pracy, który w sposób rażący bagatelizuje interesy pracowników umysłowych, preliminując nikłe kwoty

na ich zatrudnienie wzgl. niesienie im pomocy w innej formie.

Na koniec wysunął żądanie wprowadzenia asystentów inspekcyjnych przy Inspektoracie Pracy ze względu na wielki zakres jego działalności i szczupłość personelu, na czem cierpi ochrona pracy.

Sprawy poruszone przez naszego przedstawiciela stały się osią całej dyskusji, przedstawiciele bowiem związków robotniczych wyrazili całkowitą solidarność z tymi żądaniami, uzupełniając tylko jego wywody i ilustrując konieczność ich urzeczywistnienia jaknajszybszego przykładami, jakie nastręcza życie.

Na zakończenie przemawiał kol. Grunwald, który podkreślił jeszcze raz z naciskiem konieczność ochrony związkowców i działaczy związkowych, wskazując przytem na stosunki jakie panują w Gwar. Hr. Renard i okoliczności, w jakich tam zwolniono ostatnio większą ilość pracowników.

Jednocześnie wyraził podziękowanie Obwod. Insp. Pracy za opiekę i życzliwość z jaką odnosi się do powierzonych mu spraw pracowniczych.

Na interpelacje przedstawicieli związków odpowiadał Pan Główny Inspektor Pracy, który oświadczył, że uzupełnienie samorządu gospodarczego przez powołanie Izb Pracy, przewidzianych w Konstytucji jest zagadnieniem ustrojowem, które zostało już ujęte w projekt przez Ministerstwo, jednak nie może on być zrealizowany, dopóki nie zostanie zadecydowana kwestja zasadnicza, a mianowicie sposób utworzenia składu Izby. Sprawa ta jest ciągle aktualna i należy do tych, których jaknajszybsze wprowadzenie w życie uważają władze za konieczne. Również ważną i zdaniem Pana G. I. P. bliższą realizacji jest ustawa o układach zbiorowych pracy, która już zupełnie dojrzała i została jedynie na pewien czas zatrzymana. Odnośnie uznania przedstawicielstwa pracowniczego Pan G. I. P. zaznacza, że to wypłynie samo po wprowadzeniu ustaw poprzednio omawianych, gdyż przy zawieraniu umów zbiorowych dojdą do głosu w pierwszym rzędzie związki zawodowe, które będą powołane do strzeżenia interesów pracowniczych.

Upośledzeniem Zagłębia Dąbrowskiego przy podziale kwot z Funduszu Pracy na zwiększenie zatrudnienia, zwłaszcza pracowników umysłowych przyrzekł Pan G. I. P. zająć się niezwłocznie po powrocie do Warszawy i wpłynąć na miarodajne czynniki, aby ten stan rzeczy zmienić na korzyść zainteresowanych.

Na wysunięty przez nas postulat w sprawie asystentów inspekcyjnych Pan G. I. P. wyraził po dyskusji zgodę na powołanie na próbę 1 asystenta, który byłby wspólnym kandydatem związków robotniczych i 1 asystenta z ramienia pracowników umysłowych. Ponieważ odgrywają tu również rolę względy budżetowe, przeto Związek nasz zgłosi taką osobę, która bezpłatnie będzie te czynności pełniła. Sądzić należy że w tych warunkach sprawa nie będzie natrafiała na trudności.

Stosunkowo najwięcej czasu zabrała dyskusja nad stosunkami, panującymi we francuskiem towarzystwie „Gwarectwo Hr. Renard" w Sosnowcu. Poza naszą organizacją, która skupia tamtejszych pracowników umysłowych w swych szeregach, przedstawiciele prawie wszystkich związków robotniczych, które posiadają tam swoje wpływy, wytaczali cały szereg zarzutów, streszczających się w naruszaniu przez dyrekcję ustaw, umów i nieodpowiedniem traktowaniu pracowników, jak również w nielojalnem ustosunkowaniu się do władz państwowych. Pan G. I. P. zapewnił zebranych, że Ministerstwo posiada odpowiednie sankcje, aby pracodawcę tego pokroju jak „Gwar. Hr. Renard" nakłonić do zmiany postępowania z pracownikami i nie będzie się przed tem cofało.

Na tem konferencję kilkagodzinną zakończono.

Delegacja Unji u Pana Min. Op. Społ.

Minister Opieki Społecznej p. Jerzy Paciorkowski w dniu wczorajszym przyjął Prezydjum w osobach kol. kol.: prezesa A. Minkowskiego, wiceprezesów L. Grygołajtysa i W. Szczepańskiego, oraz sekretarza generalnego W. Kościńskiego.

Delegacja poruszyła aktualne zagadnienia ubezpieczeń społecznych, wyrażając w tych sprawach stanowisko Unji.

Wreszcie delegacja zgłosiła postulat przywrócenia władz samorządowych w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Moratorjum mieszkaniowe dla bezrobotnych.

W Dzienniku Ustaw Nr. 22 z 30/3 1935 ogłoszono ustawę, przedłużającą od 1 kwietnia 1935 r. okres moratorjum dla bezrobotnych zajmujących 2-izbowe mieszkania do dnia 31. października 1935 roku.

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu